

MARIA JASIŃSKA

## TYPOLOGIA ZBELETRYZOWANEJ BIOGRAFII

Mimo szczególnie jasno dostrzeganych obecnie trudności w teoretycznym określeniu granic między tzw. literaturą piękną a piśmiennictwem innym, głównie naukowym, i mimo istnienia tekstów, które praktycznie trudno zaszeregować do którejś z obydwu dziedzin, różnice między nimi są wyraźne, zwłaszcza przy zestawianiu zjawisk typowych.<sup>1</sup> Na tej zasadzie można zaakceptować istniejące w społecznej świadomości genologicznej rozróżnienie między biografią naukową a zbeletryzowaną — w przeświadczeniu, że opiera się ono o faktycznie różne struktury gatunkowe.<sup>2</sup> Nazwa genologiczna „biografia zbeletryzowana” ma dwie cenne właściwości: jest o tyle wymowna, że odzwierciedla swoisty charakter struktur, w których — w różny zresztą sposób — współistnieją i współgrają elementy obydwu domen, nauki i sztuki, i jest na tyle ogólna, że nie przesądza ani jakościowego, ani ilościowego charakteru sprzężenia tych obu żywiołów. Z tych więc względów może służyć jako przydatna nazwa zbiorcza różnych typów struktur genologicznych.

We współczesnej polskiej świadomości genologicznej kursują nazwy: biografia lub życiorys zbeletryzowany, biografia upowieściowana lub upowieściowiona (ostatnia ze względów językowych wydaje się lepsza), następnie — opowieść biograficzna, powieść biograficzna, a nawet monografia powieściowa. Do tego jeszcze zdomowiona obca wie romancée. Nazwy te występują nieraz jako synonimy pod piórem jednego autora, stosującego je do tej samej książki, czy w praktyce edytorskiej, gdy pod-

<sup>1</sup> H. Markiewicz, *Wyznaczniki literatury*, [W:] H. Markiewicz, *Główne problemy wiedzy o literaturze*, Kraków 1965. Problem ten w ujęciu historycznym: J. Pelc, *Tekst literacki w okresie staropolskim*, „Przegląd Humanistyczny”, (1959), nr 3, H. Dziechcińska, *Z zagadnień „literackości” jako kategorii historycznej*, „Studia Estetyczne”, I (1964); A. Stawar, *Literatura piękna a piśmiennictwo*, „Twórczość”, (1959), nr 11. Generalnie, ze względów teoretycznych, szerokie ujęcie literatury proponuje u nas S. Skwarczyńska.

<sup>2</sup> Pojęcie struktury gatunkowej według S. Skwarczyńskiej (*Wstęp do nauki o literaturze*, t. III, Warszawa [1965], s. 80—81, s. 113—116).

tytuł „opowieść” koresponduje z określeniem „powieść biograficzna” w informacyjno-reklamowych uwagach okładki. Obok tego istnieje jednak pewien niejako wyższy stopień genologicznej świadomości, przy którym nazwy te są jakoś semantycznie rozróżniane. Już np. Berent w przedmowie do *Nurtu* przeciwstawia się mieszaniu opowieści z powieścią biograficzną.<sup>3</sup> Malewska, która *Żniwo na sierp* w r. 1944 nazywała zamiennie życiorysem zbeletryzowanym i opowieścią, przy drugim wydaniu w r. 1957, a więc już po odkryciach J. W. Gomulickiego dotyczących życia Norwida, o swej książce mówi teraz jako o powieści i w miejscu akcentowanego uprzednio elementu poznawczego, podkreśla obecnie cel artystyczny.<sup>4</sup> W posłowie do *Mickiewicza* z kolei Jastrun stwierdza, że opowieść dokumentarna łączy się tu z esejem i fragmentami powieści. Zresztą w odniesieniu do tego dzieła recenzenci bardziej niż wobec innych wnikalni w problem gatunku i w rezultacie... padły dosłownie wszystkie z istniejących nazw.<sup>5</sup>

Temu chaosowi terminologii — dobrze prezentującemu nikły jeszcze stan potocznej świadomości teoretycznoliterackiej, w której jednak, jak już widać, przebłyskują zaczątki bardziej wnikliwych ujęć — nie da się przeciwstawić należycie uporządkowanej refleksji genologicznej w ramach nauki o literaturze ani w Polsce, ani za granicą: genologia właściwie nie zdążyła jeszcze się tym zająć. Jest to całkiem zrozumiałe przy — nie stosunkowej nawet, lecz rzeczywistej — krótkości fazy świadomego życia zbeletryzowanej biografii. Chodzi tu mianowicie o pięćdziesiąt lat ostatnich, w Polsce — o czterdzieści.<sup>6</sup> W tym okresie, nie całkiem kon-

<sup>3</sup> „Forma opowieści biograficznych wzbudza u nas wciąż jeszcze głębokie nieporozumienia. Kojarzy się ją często z »próbą charakterystyki«, mimo że tzw. essayom, mającym choćby wszystkie wyższości nad inne utwory, brak jednej cechy — opowieści własne. Bardziej uporczywe jest mierzenie tej formy narracji założeniami powieści w oczekiwaniu od niej des vies romancées, których ciężar gatunkowy stanowić będzie zawsze romans, czyli po naszemu powieść”. W. Berent, „Przedmowa”, [W:] *Nurt. Opowieści biograficzne*, Warszawa 1934.

<sup>4</sup> H. Malewska, *Żniwo na sierp. Powieść o Norwidzie*, Warszawa 1956. Przedrukowane z 1. wyd. „Posłowie autorki” oraz „Posłowie do wydania drugiego”.

<sup>5</sup> Z. Dąbkowska, „Odrodzenie”, (1949), nr 30; K. Górski, *Jastrun o Mickiewiczu*, „Tygodnik Powszechny”, (1949), nr 35; M. Kurzyna, *W kręgu poezji i sugestii*, „Dziś i Jutro”, (1949), nr 46; S. Wołoszyn, „Polcniystyka”, (1949), nr 4; K. Wyka, *Spotkanie z Salomeą*, „Nowa Kultura”, (1951), nr 48.

<sup>6</sup> W Polsce bodajże „pierwszą jaskółką” przynoszącą wiadomość o zachodnioeuropejskiej modzie na powieść biograficzną jest recenzja Wł. Rymkiewicza o książce R. Benjamina *Geniusz* (powieść o Balzaku) („Wiadomości Literackie”, (1926), nr 27). Ciągłe jeszcze nieliczne notatki i recenzje z r. 1927 podkreślały nowość gatunku. Słaba książka Guy de Pourtelesa o Chopinie znalazła jednak uznanie, ponieważ „powieści biograficzne we Francji są teraz w modzie” — stwierdza A. Prędski w recenzji *Chopin, czyli poeta* („Wiadomości Literackie”,

wencjonalnie otwartym datą publikacji pierwszej książki L. Stracheya *Ludzie epoki Wiktorii*, a więc r. 1918, posypały się — niemal jak ulewny deszcz — dzieła prawie rówieśników: Maurois, Zweiga, Ludwiga, Papińskiego i bardzo wielu innych autorów z całego właściwie obszaru zasięgu kultury europejskiej.<sup>7</sup> Oprócz liczebności publikacji trzeba podkreślić ich niebywałe dotąd sukcesy czytelnicze wyrażające się w cyfrach wydań i egzemplarzy,<sup>8</sup> a także gwałtowną i wyraźną reakcją opinii publicznej: jej podział na dwa obozy — entuzjastycznych zwolenników i zaciekłych wrogów.<sup>9</sup> Jednocześnie niemal zaczynają się zjawiać sponta-

(1927), nr 23). W nr 31 ten sam autor roztrząsa problemy genezy i sensu popularności gatunku. Jeśli chodzi o praktykę, to w r. 1926 można odnotować Z. Kossak-Szczuckiej *Z miłości* (powieść o św. Stanisławie Kostce), w r. 1927 W. Hulewicz *Przybłądę bożego* (zbeletryzowana biografia Beethovena). „Epidemia” wybuchła jednak dopiero w r. 1928: mamy już 7 przekładów i 12 pozycji własnych (w tym 5 Belmonta!), z których poziom dzieła sztuki osiąga tylko Włoszynowskiego *Słowacki*. Reszta ma charakter szmiry i sensacji, jak świadczą o tym choćby już same tytuły, np. S. A. Wołowskiego *George Sand. Kobieta niepospolitych namiętności*; T. Prus-Faszczewskiego *Lukrecja Borgia. Demon o twarzy anioła*; E. Jezierskiego *Krystyna I. Z bagna na wyżyny cesarskiego tronu*. Specjalizujące się w tym zakresie wydawnictwo „Renaissance” zdążyło już w r. 1928 rozbudować kilka serii edytorskich, np. *Budowniczości świata*, *Wizerunki sławnych mężów i kobiet*, *Kobiety o płonących sercach*, *Słynni kochankowie*. Identycznie w Austrii. Z początkiem r. 1927 mógł jeszcze głośniejszy dramaturg oświadczyć: „Maurois? Nie, nawet tego nazwiska nie słyszałem. [...] Powieści o życiu wielkich ludzi pisano i przedtem. Ale to dziś nikogo nie obchodzi. Ludzie chcą czytać o człowieku takim samym jak oni” (R. Reichert, *Arnold Bronner*, „Wiadomości Literackie”, (1927), nr 5). W rok później S. Zweig publikuje *Sternstunden der Menschheit* oraz *Drei Dichter ihres Lebens* (Casanova, Stendhal, Tolstoj), taka więc wypowiedź w r. 1928 byłaby już nie do pomyślenia.

<sup>7</sup> Pierwsze dziesięciolecie europejskiego „wybuchu” zbeletryzowanej biografii zamykają już takie fakty, jak wielkie serie wydawnicze obejmujące po kilkadziesiąt pozycji w rodzaju *Les romans des grandes existences* lub *La galerie des grandes courtisanes* czy zaproszenie w r. 1928 André Maurois do Anglii na cykl odczytów, opublikowanych następnie pod tytułem *Aspects de la biographie* (Paris 1928). „Die »vies romancées« sind in den letzten Jahren ein internationales Modegenre geworden” stwierdza już wtedy J. Huizinga (*Wege der Kulturgeschichte*, München 1930, s. 43). Wtedy też ekspansja zbeletryzowanej biografii ogarnia dalsze kręgi europejskie i Amerykę. O trzydziestolecie popularności powieści biograficznej w Ameryce mówi Irving Stone (*The biographical Novel* w dziele zbiorowym *Three Views of Novel*, Washington 1957, s. 2).

<sup>8</sup> Dużo cyfr podaje tu: J. A. Garraty, *The Nature of Biography*, New York 1957, s. 125. Dzieła głośniejszych autorów osiągały zawrotną na ówczesne czasy wysokość 30 000—50 000 nakładu i miały zazwyczaj po kilka wydań. Wyjątkowo dochodziły — a nawet przekraczały — 70 000, jak informuje: A. Bauer, *Stefan Zweig*, Berlin 1962.

<sup>9</sup> Biografię zbeletryzowaną atakowali głównie historycy za zniekształcanie i upraszczanie historii oraz badacze kultury za spłykanie zmysłu historycznego

niczne, publicystyczne czy esejistyczne, w każdym zaś razie nie grunto-  
wnie naukowe i nie bezstronne refleksje oraz upowszechniają się obie-  
gowe nazwy: *biographie moderne i vie romancée*, literary biography,  
fictional biography i biographical novel, literarische Biographie, dich-  
terische Biographie i biographischer Roman. Są one — podobnie jak  
u nas — używane bądź zamiennie, bądź w dosyć różnych znaczeniach.  
Zaczynają padać ważne i nieważkie pytania oraz odpowiedzi często nie-  
zbyt przemyślane, mało bezstronne, wyrosłe albo z wąskiej bazy własnej  
praktyki, albo z osobistego zaangażowania profesyjnego, politycznego  
itd. Dostrzeżone istotne problemy (zwłaszcza stosunku „nowej biografii”  
do nauki i sztuki, granic między biografią, powieścią biograficzną i histo-

i odzwyczajanie publiczności od poważniejszej i trudniejszej lektury. Przykła-  
dowo wymienić można tu: W. Mommsen, *Legitime and illegitime Geschichtsschreibung*, Berlin 1930; J. Huizinga, *Aufgabe der Kulturgeschichte* (tytuł  
rozd. III: „Es wäre ein Schaden für unsere Kultur, wenn die Geschichtsschreibung für die allgemein Gebildeten in die Hände einer ästhetisierenden Gefühlshistorie geriete, die aus literarischen Bedürfnis entspringt, mit literarischen Mitteln arbeitet und auf literarische Effekte zielt, s. 33). Nieraz grały tu również  
względy polityczne, gdy np. biografowie krytycznie podchodzili do nacjonalistycznych ideałów, jak np. wobec Bismarcka E. Ludwig, który ściągnął na siebie wprost fanatyczną kampanię. Zob. np. N. Hansen, *Der Fall Emil Ludwig*, Oldenburg 1930. Podobnie Howard Mumford Jones oskarża „odbrązawiaczy” (the debunkers) o fałszujące pomniejszanie bohaterów amerykańskiej historii, a przez to „o osłabianie poczucia patriotycznego w czasie wzrostu faszyzmu i komunizmu”. J. A. Garraty, op. cit., s. 142, tamże relacja z anglosaskich dyskusji z lat trzydziestych i czterdziestych, s. 140—143. Najsakrajniej i najbardziej generalnie przeciwstawia się zbeletryzowanej biografii jako gatunkowi z istoty swej niszczącemu prawdę Bernard de Voto: „Literaci w ogóle nie powinni być dopuszczani do pisania biografii, gdyż profesjonalnie są do tego zbyt niedokładni i zbyt naiwni” — stwierdza w pamphletycznym artykule *The Sceptical Biographer* w r. 1933 (referuję za antologią: J. L. Clifford, *Biography as an Art. Selected Criticism 1560—1960*, London 1962. W Polsce widać również zróżnicowanie postaw i wyraźną nieufność aż do przerwy w oficjalnym życiu literackim w r. 1939. Później zaś uznanie pozycji zbeletryzowanej biografii jest już niejako faktem dokonany, podobnie zresztą jak z lekceważonym wcześniej filmem. Jednym z pierwszych obrońców zbeletryzowanej biografii był Jan Parandowski, wkrótce autor *Króla życia*: „Dzisiaj biografie, mniej lub więcej romancées, zajęły prawie równorzędne stanowisko z powieścią. Nawet polemika, jaką wywołały w krytyce europejskiej, przypomina akcentami lekceważenia i obrazy ten wczesny okres powieściopisarstwa, w którym walczyło ono o swoje prawa i godność. [...] Nie sądzę, żeby ktoś mógł przytoczyć poważne argumenty przeciw temu gatunkowi prozy. Ci, którzy pragną zażegnać powódź żywotów, działają pod wpływem tandety, która zarówno tu, jak i w każdym podobnym wypadku zeruje na nowości i modzie. Niejeden Belmont znajdzie się i we Francji, i w Niemczech, i w Anglii. Powstają jednak równocześnie rzeczy piękne i dojrzałe”. *Dzieje Attylei*, „Wiadomości Literackie”, (1929), nr 14.

ryczną) nie zostały poddane bardziej systematycznym i wyczerpującym rozważaniom.<sup>10</sup> Z pewnością reprezentatywna dla ogólnego stanu rzeczy jest sytuacja, w której głośny autor powieści biograficznych Irwing

<sup>10</sup> Za pierwszy ważki głos trzeba uznać wymienianą już książkę A. Maurois z r. 1928, następnie książkę wybitnego znawcy współczesnej powieści L. Edela (*Literary Biography*, London 1957). Z pozycji drobnych, raczej publicystycznych: R. Littell, *Truth is Stranger*, „The New Republic”, 16. 12. 1925 (przedruk w antologii Clifforda, op. cit.); F. Harris, *The Art of Biography*, [W:] *Confessional*, New York 1930; M. Lewis, *The Task of Modern Biography*, „English Journal”, (1934) XXIII; J. T. Flexner, *Biography as a Juggler's Art*, „Saturday Review of Literature”, 9. 10. 1943 (przedruk u Clifforda); M. Mason, *The Vogue for Biography*, „Writer”, (1950) LXIII; W. E. Wilson, *On Writing Historical Fiction*, „Western Humanities Review”, (1951) VI; R. Lynd, *Fictitious Biography*, [W:] *Books and Writers*, London 1952; P. Toynbee, *Novel and Memoir*, „Nimbus”, II Autumn 1954 (przedruk u Clifforda); I. Stone, *The biographical Novel*, [W:] *Three Views of Nord*, Washington 1957. Niejakie wiadomości o biografii zbeletryzowanej znaleźć można również we współczesnych syntezach dziejów biografii: E. Johnson, *One mighty Torrent, The Drama of Biography*, New York 1937; J. A. Garraty, *The Nature of Biography*, New York 1957; R. T. Altick, *Lives and Letters*, New York 1965; P. M. Kendall, *The Art of Biography*, London 1965.

Z publicystyki niemieckiej: G. K. Brand, *Der biographische Roman*, „Die Literatur”, (1929), nr 32; P. Wegwitz, *Brief über den biographischen Roman*, „Die Tat”, (1929), z. 3; L. Feuchtwanger, *Vom Sinn und Unsinn des Historischen Romans*, „Internationale Literatur”, (1935), nr 9; C. W. Behl, *Roman oder Biographie*, „Die Literatur”, (1936/37), nr 39; H. Oppel, *Grundfragen der literarhistorischen Biographie*, „Deutsche Vierteljahrsschrift für Literaturkunde und Geistesgeschichte”, (1940) XVIII; G. Lukacs, „Die biographische Form und ihre Problematik”, rozdział z książki *Der historische Roman*, Berlin 1955, s. 328—352. Tu również wymienić trzeba przygotowaną w r. 1963 pod kierunkiem prof. Z. Żygułskiego dysertację doktorską dra Norberta Honszy pt. *Der biographische Roman des 20. Jahrhunderts*, któremu jednocześnie składam podziękowanie za łaskawe użyczenie tekstu i pomoc w poszukiwaniach bibliograficznych.

Z polskiej literatury przedmiotu spośród licznych artykułów recenzyjnych zawierających interesujące refleksje ogólne należy wskazać: St. Gołąb, *Jana Parandowskiego „Król życia”*, „Róbotnik”, (1930), nr 134; A. Prędski, *Król życia*, „Echo Tygodnia”, (1930), nr 5; W. Wittlin, *Niemiecka biografia Stendhala*, „Wiadomości Literackie”, (1931), nr 17- (tu wyliczenie „7 grzechów” zbeletryzowanej biografii); E. Breiter, *Opowieści czy szkice historyczne?*, „Wiadomości Literackie”, (1934), nr 47; M. Danilewiczowa, *Na marginesie „Nurtu” Berenta*, „Pion”, (1935), nr 2; S. Lichański, *Powieść o Koperniku*, „Nowiny Literackie”, (1947), nr 17; K. Górski, *Jastrun o Mickiewiczu*, „Tygodnik Powszechny”, (1949), nr 35. Ponadto kilka artykułów popularnych o charakterze teoretycznym: J. E. Skiwski, *Czy biografia jest możliwa?*, „Pamiętnik Warszawski”, (1929), nr 4. I. Duninówna, *Biografia powieściowa*, *Rocznik byłych wychowanków szkoły im. Zyberk-Platerówny*, Warszawa 1931; W. Pechnikówna, *Powieść biograficzna*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, (1931), nr 61. „Dodatek Literacki”;

Stone w r. 1957 w eseju *The biographical Novel* zarzuca akademickiemu uczonemu, że w świeżo opublikowanym „pierwszym poważnym studium o powieści biograficznej” pomieszał ją z powieścią historyczną.<sup>11</sup> Inny współczesny uniwersytecki uczony Leon E. Halkin w nagrodzonym przez Institut de France dziele pt. *Initiation à la critique historique* zajmując się biografią jako gatunkiem historiografii za autorytet teoretyczny uznaje A. Maurois, a między wirtuozów biografii liczy nie tylko Lyttona Stracheya, lecz nawet Hilarego Belloc.<sup>12</sup> Tu wyjaśnienie, że w angielskiej tradycji, która już od połowy XIX w. często wydzielala biografię z zakresu historiografii, zakładając odrębną wobec niej sztukę biograficzną, dzieła Stracheya sytuowano właśnie w obrębie biografistyki, przeciwstawianej jednak temu, co zasługuje na nazwę „the biographical novel” czy „the novelized biography”. Książki natomiast drugiego autora są, nawet przez liberalniejszą w każdym razie niż np. polską opinię anglosaską, lokowane na pograniczu powieści biograficznej ze względu na dużą swobodę autora wobec historycznej rzeczywistości.<sup>13</sup>

Z faktów tych, choć nie wyczerpujących, przywołanych tylko jako przykłady, wypływa jednak wniosek, że świadomość genologiczna na różnych swych piętach naukowości jest w odniesieniu do zbeletryzowanej biografii jeszcze niezadowolająca. Mimo bowiem intuicyjnego żywego poczucia różności nie opracowano ani zasad wyodrębniania jej od sąsiednich dziedzin: biografii naukowej z jednej strony a powieści historycznej czy w ogóle powieści — z drugiej, ani też nie określono należytych podstaw systematyki różnych faktów genologicznych objętych zbiorczym mianem zbeletryzowanej biografistyki. Nie ma chyba potrzeby wykazywać szkód, jakie z tego powodu ponosi tak ona sama, jak i szczególnie bliska jej biografia popularnonaukowa, a także rzesze konsumenten-

---

J. Stempowski, *Biografia i literatura*, „Wiadomości Literackie”, (1932), nr 11; W. Kubacki, *Powieść biograficzna. Kilka uwag krytycznych*, „Wiadomości Literackie”, (1938), nr 20. Z prac o charakterze ściślej naukowym wymienić można tylko: J. B. Richter, *Zagadnienie biografiki współczesnej*, „Nauka Polska”, t. XIX (1934) i nadbitka; Z. J. Zaleski, *Drogi i bezdroża biografii*, Hannover 1946; W. Danek, *O małżeństwie powieści z historią*, „Ruch Literacki”, (1964), z. 1 (zawiera uwagi o powieści biograficznej); A. Salska, *Biografia. Materiały do Słownika Rodzajów Literackich*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, VII, (1965), z. 2 (13). Interesującą problematyką biografii współczesnej zawierają materiały z dyskusji historyków zebrane pod tytułem *Zadania biografu historycznej*, „Kwartalnik Historyczny”, (1964), z. 3.

<sup>11</sup> I. Stone, op. cit., s. 11.

<sup>12</sup> W. Zajewski, *Drogi i bezdroża krytyki historycznej*, „Przegląd Humanistyczny”, (1966), nr 1, s. 80—81.

<sup>13</sup> J. A. Garraty, op. cit., s. 119, 123. Warto podkreślić, że dla autora „fictionized biography” to biografia mocniej zabarwiona fikcją niż „biographical novel”.

tów, którzy w niektórych wypadkach nie znając należycie „kodu gatunkowego” utworów, nie wiedzą, jak mają ustosunkować się do utworu jako całości, do poszczególnych jego fragmentów czy zdań.<sup>14</sup> Warto może jednocześnie podkreślić coraz już szerzej obecnie dostrzegany fakt, że biografia ma szerszy oraz żywszy odbiór i oddźwięk społeczny niż inne gatunki literatury naukowej, np. monografia zagadnienia; biografia popularna większy niż poważna, erudycyjna; biografia zaś zbeletryzowana z kolei większy jeszcze niż biografia popularna.<sup>15</sup> W dodatku powodzenie jej wciąż wzrasta i będzie chyba nadal wzrastać, jak sugeruje narastające w świadomości społecznej poczucie historyzmu oraz analiza charakteru i warunków rozwoju kultury masowej.<sup>16</sup>

Uwagi te — w przekonaniu autorki — są tyleż naukową, co i ogólną społeczną legitymacją potrzeby różnorodnych, wieloaspektowych studiów zarówno teoretycznych, jak i historycznych. Nie tylko zresztą literackich, lecz może bardziej jeszcze podjętych przez historyka kultury, socjologa, nawet psychologa.<sup>17</sup> Dwa bowiem najbardziej istotne tu elementy: nieprzeciętność, wybitność, nazwijmy to tradycyjnie „wielkość”, a także historyczność głównego bohatera oraz swoiste napięcie między faktem autentycznym a narosłym wokół niego mitem społecznym — apelują właśnie do wymienionych nauk.<sup>18</sup>

Zakres zadań obecnego studium wstępnego jest skromny i bardzo ograniczony. Chodzi tu właściwie tylko o zarys podstawy wyróżniania struktur gatunkowych zbeletryzowanej biografii i o propozycję poprawnych genologicznie nazw, które mogłyby odnosić się również do konkretnych utworów i uporządkować obecny chaos terminologiczny.

\*

Wymienione uprzednio nazwy polskie i obce mają wspólną właściwość — dwuczłonowość, która wskazuje dwuaspektowość zjawiska: jego

<sup>14</sup> Teoretycznie problem ten potrąca S. Skwarczyńska (op. cit., t. III. s. 105—106. Praktycznie w związku z biografią zbeletryzowaną jest on dostrzegany niemal powszechnie.

<sup>15</sup> Por. K. i A. Kersten, *O popularyzacji historii nieco szerzej*, „Kwartalnik Historyczny”, (1960), z. 1, s. 131; K. Dunin-Wąsowicz, *Zadania biografii historycznej*, „Kwartalnik Historyczny”, (1964), z. 3, s. 730.

<sup>16</sup> K. i A. Kersten, op. cit., s. 130—131; J. Tazbir, *Badania biografii historycznej...*, s. 732.

<sup>17</sup> O związku biografii ze współczesną psychologią i socjologią i o przydatności biografii dla „przyszłej psychologii społecznej” mówią M. H. Serejski i C. Bobińska (*Zadania biografii historycznej*, s. 728, 729).

<sup>18</sup> Por. J. Chałasiński, *Tworzenie legendy i naukowe zadania historii. Uwagi socjologiczne z powodu dwu nowych książek o Lelewele*, „Myśl Współczesna”, (1946), nr 6—7, s. 126—154.

odniesienie do literatury i do historycznej rzeczywistości. Tę dwoistość uwzględnia również oficjalny organ rejestracji produkcji piśmienniczej: „Przewodnik Bibliograficzny” lokuje te teksty w dziale noszącym miano „Literatury pięknej” z odnośnikiem jednak do „Życiorysów”.

Mimo różnorodności interesujących nas utworów porównawcza analiza wykazuje, że łączą je dwie wspólne właściwości: 1. obecność cech odróżniających je od typowego dzieła naukowego, a zbliżających do prozy epickiej, 2. obecność jednakowej zasady tematyczno-kompozycyjnej — dominanty w całości utworu jednego, wyraźnie zarysowanego, pierwszoplanowo ujętego bohatera, wyposażonego w cechy odnoszące go jednoznacznie do określonej, realnie istniejącej historycznej postaci.

Połączenie tych obydwu cech stanowi wspólną podstawę różnorodnych struktur gatunkowych zbeletryzowanej biografii. Charakter natomiast wyznaczonych nimi napięć między stroną faktograficzną (tj. odniesieniem do epoki historycznej, życia, osobowości i dzieła historycznej postaci), tak ważną ze względu na istotną tu funkcję informacyjną, a między konsekwencjami funkcji przedstawiającej, współlistniejącej z nią na zasadzie służebności, równowagi lub hegemonii, stanowi z kolei podstawę gatunkowej dyferencjacji tych struktur.<sup>19</sup> A także jest fundamentem całej niemal pozostałej literackiej, estetycznej i społecznej ich problematyki genologicznej.

Te empirycznie wyłowione obie właściwości wspomnianych przykładowo dzieł Berenta, Jastruna, Malewskiej, a z obcych Stracheya, Maurois, Ludwiga, Stone, Winogradowa, Tynianowa — mogą po odpowiednim zabiegu syntaktycznym stać się podstawą definicji, odnoszącej się ogólnie do wszystkich struktur objętych zbiorczą nazwą zbeletryzowanej biografii. Definicja taka, jakkolwiek naturalna i adekwatna wobec wielkiej liczby utworów, a między nimi wobec właśnie wymienionych, nie miałaby ostrych granic. Jest bowiem wiele innych dzieł, co do których trudno rozstrzygnąć, czy poprawniejsze byłoby jej zastosowanie, czy przeciwnie — odrzucenie. Chodzi mianowicie o utwory, przy których trudno ostatecznie ustalić: 1. Czy cechy bohatera odnoszą go w dostateczny sposób do określonej postaci historycznej (np. S. Maugham w powieści *Księżyc i miedzianak* wybiera tylko pewne, choć bardzo istotne elementy biografii Ganguina zmieniając zarazem nazwisko, a T. Kudliński w *Świętokradcy* życie Adama Chmielowskiego przenosi w epokę drugiej wojny światowej obdarzając bohatera przejrzystym nazwiskiem Adama Tyczyńskiego). 2. Czy bohater jest dostatecznie dominującym elementem utworu (np. Wildera *Idy marcowe*, w których postać Cezara ma groźnych konkurentów

<sup>19</sup> W sprawie funkcji informacyjnej, przedstawiającej i ich rodzajowych konsekwencji, zob. S. Skwarczyńska, op. cit., t. III, s. 116—117.



w zakresie hierarchii kompozycyjnej, czy Brechta *Interesy pana Juliusza Cezara*, gdzie „interesy” te zajmują istotnie wiele miejsca). 3. Czy konstrukcja postaci i narracji mieści się jeszcze w ramach prozy epickiej, czy raczej już w obrębie popularnej biografii (np. H. Pearson — *Oscar Wilde*, Iwazskiewicz — *Jan Sebastian Bach*). Ta nieostrość pojęcia zbeletryzowanej biografii nie jest jednak kompromitującym mankamentem w zestawieniu z takimi pojęciami, jak np. powieść historyczna, powieść psychologiczna czy powieść poetycka jako gatunek epiki romantycznej. Można pytać nawet, czy w ogóle jest mankamentem? Odpowiadając bowiem znamiennej dla nauk humanistycznych konstrukcji pojęć nie klasyfikujących, lecz typologizujących zachowuje i poprawność metodologiczną, i stosowalność wobec literackiego materiału.<sup>20</sup> A materiał jest właśnie różnorodny: obok struktur wyraźnie skryształizowanych na wymienionych dwu fundamentach — są i takie, które trzeba nazywać mieszanymi (przynajmniej tak długo, jak długo będziemy na nie patrzeć z aspektu heteronomii poszczególnych elementów). Zamiast więc zestawu listy osób twierdzących, że w niektórych wypadkach nie da się zarysować wyraźnej granicy między biografią naukową a literacką i między powieścią biograficzną a inną, wystarczy przypomnieć, że obok tego są i takie wypadki, gdzie określonemu wyżej pojęciu zbeletryzowanej biografii da się bez wahań przyporządkować właściwe desygnaty. Dodać trzeba, że wywód ten będzie w pełni aktualny również przy późniejszej wewnętrznej systematyzacji gatunkowej.

„Literackość” i odniesienie głównego bohatera do jego historycznego pierwowzoru jako istotna treść zbiorczego pojęcia „zbeletryzowana biografia” stanowią wspólnie — jak już raz zaznaczono — podstawę wyróżnień istniejących w konkretnych utworach odrębnych struktur gatunkowych. „Literackość” rozumiana jest szeroko jako całościowo ujęty charakter świata przedstawionego, sposób organizacji językowego tworzywa i jako kompozycja całości utworu. „Biograficzność” — to całokształt powiązań bohatera utworu z historyczno-geograficzną rzeczywistością. Ten aspekt jako drugi — obok „literackości” — współczynnik dyferencjacji gatunkowej każe może przełamać opór natury metodologicznej i praktycznej. Łączyć się musi bowiem wyraźnie z wyjściem poza tak często podkreślaną swoistą autonomiczność dzieła literackiego, a z wkroczeniem w sferę rzeczywistości pozaliterackiej. Bez historycznej bowiem wiedzy, na podstawie samej choćby najbardziej wnikliwej analizy tekstu, nie bę-

---

<sup>20</sup> Por. Wł. Tatarski, *Pojęcie typu w sztuce*, [W:] *Skupienie i marzenie*, Kraków 1951 (rozdzielenie między klasyfikacją a typologią, s. 113—115) oraz I. Lazańska-Pawłowska, *O pojęciu typologicznym w humanistyce*, „Studia Filozoficzne”, (1958), nr 4.

dzie można wiedzieć, na ile prawdziwe jakościowo i wystarczające ilościowo są powiązania bohatera z jego oryginalnym, realnym prototypem.

Czytelnik liczy jednak na te powiązania; często dla nich właśnie podejmuje lekturę i z kolei autor liczy na te oczekiwania czytelnika. Ta niepisana, lecz faktycznie istniejąca między nimi „umowa społeczna” określa w wielkiej mierze charakter świata przedstawionego w utworze, zasadniczo ograniczając „uświęcone” niemal prawo do fikcji, a mocno wpływa też na typ narracji.<sup>21</sup> Wreszcie i samo określenie biografii zbeletryzowanej zostało dokonane tyleż z aspektu techniki literackiej, co i „wyjścia poza literaturę”, gdyż biografia, czyli życiorys („vita”), to opisanie życia historycznego, nie fikcyjnego. W świetle tych uświadomień decyzja rozpatrywania sposobów powiązań świata przedstawionego ze światem realnym jako zasady rozróżnień gatunkowych staje się zatem konsekwencją takiej, a nie innej konstrukcji pojęcia „zbeletryzowana biografia”.

Uprowadzając próbę dokładniejszej charakterystyki poszczególnych gatunków eksponujemy od razu całościową propozycję typologii zbeletryzowanej biografii, przemierzając cały badany teren w kierunku od biografii naukowej ku powieści historycznej czy współczesnej, których nie można już zaliczyć do zbeletryzowanej biografii. Struktury genologiczne będą więc tu uszeregowane według stopniowego zmniejszania się dokumentalności i autentyzmu, wierności faktograficznej i ogólnej, przy równoczesnym zwiększaniu się częstości i różnorodności czerpania z arsenału środków literackich dostępnych prozie epickiej. Jako opozycję po stronie biografii naukowej mamy tu biografię popularną, po stronie powieści nie będącej już biograficzną — powieść historyczną (lub raczej wyjątkowo — współczesną). Pomiedzy nimi stoją w kolejności: opowieść biograficzna, biografia upowieściowiona, powieść biograficzna i powieść w związku z biografią.

Opowieść biograficzną przykładowo reprezentować może twórczość A. Maurois (z pominięciem pierwszej z tej dziedziny książki o Shelleyu), E. Ludwiga (z wykluczeniem *Syna człowieczego* i *Kleopatry*), S. Zweiga, G. Papiniego, H. Perruchota, A. Vallentin, a z literatury polskiej *Nurt* i *Zmierzch wodzów Berenta*, *Boya Marysieńka Sobieska*, książki o Mickiewiczu *Jastruna*, *Pruszyńskiego* i *Podhorskiej-Okołów*, *Iwaskiewiczza Chopin*, *L. Sieciechowiczowej* *Wacław z Potoka Potocki*. Gatunek ten w porównaniu z innymi jest najbardziej faktograficzny, najmniej zbeletryzowany. Stąd trzeba go ujmować w opozycji do biografii popularno-

<sup>21</sup> Dowodem liczenia się autora z nastawieniem czytelnika zbeletryzowanej biografii na jej daleko posuniętą ścisłość informacyjną jest coraz częstszy zwyczaj wymieniania w przedmowie lub posłowniu postaci i epizodów fikcyjnych oraz zapewniania o autentyczności faktów mogących wydawać się zmyślonymi.

naukowej. Termin „opowieść” ma sugerować odcięcie się od powieściowej fikcji i typowo powieściowych form narracji (np. dialog, scenka, monolog wewnętrzny), akcentować zaś autentyzm, przewagę formy podawczej opowiadania i zazwyczaj dość dużą rolę narratora o jawnej, eseistycznej lub gawędowej postawie.

Gatunek następny — biografia upowieściowiona — to *Dziecię słońca* A. Maurois (o Shelleyu), Parandowskiego *Król życia*, Dobraczyńskiego *Listy Nikodema*, książki Świdorskiej, Pauszer-Klonowskiej, Warneńskiej. Stara się on godzić możliwie daleko posuniętą wierność wobec źródeł, również w odniesieniu do szczegółów, z techniką kompozycji i narracji wyraźnie już powieściową. Chwiejna równowaga zespolenia się tych często walczących ze sobą dwu tendencji jako przejaw swoistej proporcji w koegzystencji funkcji informacyjnej i przedstawiającej znajduje swoje odzwierciedlenie w nazwie biografii upowieściowionej.

Termin „powieść biograficzna” z kolei sugeruje już zdecydowaną przewagę funkcji przedstawiającej nad informacyjną. Przejawia się to w zwiększonej proporcji poetyckiego zmyślenia (obecność fikcyjnych postaci i zdarzeń, swoboda wypełniania „luk” biograficznych), jak również w odrębnym charakterze poetyckiego uogólnienia, tak charakterystycznym dla powieści. Jako przykłady można tu wymienić Morstina *Kłosa panny*, Flukowskiego *Płomień róży*, Wóroszylskiego *Sny pod śniegiem*, Kaltenbergha *Ogień strzeżony* i *Dno czary*, z obcych zaś powieści — Ludwiga *Syn człowieczy*, Feuchtwangera *Goya*, Manna *Lotta w Weimarze*.

Powieść w związku z biografią to zbiorcza nazwa dla kilku odmian strukturalnych o bardziej jeszcze swobodnym stosunku między bohaterem literackim a historycznym. Można tu wskazać odmianę kryptobiograficzną, gdy bohater jest częściowo zawoalowany, co wprowadza problematykę tzw. „literatury z kluczem”. Można zastanawiać się nad odmianą parabiograficzną, kiedy przy obecności elementu biograficznego w utworze idzie w gruncie rzeczy o coś innego, jak np. we wspomnianych już powieściach Wildera *Idy marcowe* i Brechta *Interesy pana Juliusza Cezara*. (Ciekawym przykładem parabiograficzności na terenie biografii historycznej jest *Ostatnia z rodu Jasienicy*. Postać Anny Jagiellonki spełnia tu funkcję rusztowania kompozycyjnego dla eseju i... na pewno świadomej przynęty dla czytelników. Autora — w istocie rzeczy — pasjonuje kilkanaście lat z dziejów szlachecko-oligarchiczno-monarchicznej Polski). Pedanteria systematyzacji zachęca do zarejestrowania także powieści quasi-biograficznej: przedstawia ona życie historycznej postaci, co do której historia poskapiła dostatecznej ilości źródeł. Przykład stanowią mogą starotestamentowe powieści Dobraczyńskiego, P. Lagerkvista *Barabasza*, W. Kocha *Wspomnienie Piłata*. I w końcu warto może otworzyć

jeszcze perspektywę na inny typ „prześciowości” w odrębny gatunek, co chyba słusznie w odniesieniu do *Aecjusza, ostatniego Rzymianina* sygnalizuje Parnicki podtytułem *Powieść biograficzno-historyczna*.

Zarysowany tu szkic projektu rozróżnień gatunkowych zbeletryzowanej biografii został oparty wyłącznie na zasadzie krzyżujących się dwu stosunków: autentyzm-fikcja, informujące i przedstawiające środki wyrazu. Świadomie została tu pominięta bogata problematyka odmian wewnątrzgatunkowych czy typów krzyżujących się z wyróżnionymi tu gatunkami ze względu na inne kryteria, np. „hagiografia” — pamflet, biografia „zewnątrzna” i „wewnętrzna” (psychologiczna), całość życia lub fragment, akcent położony na osobowość bohatera, jego życie, dzieło lub czasy.<sup>22</sup> Również świadomie pominięto problem systematyki opartej na historycznej ewolucji.

Wyliczone struktury genologiczne o terminologii użytkowej istniejące już nazwy obiegowe wymagają naturalnie szerszej charakterystyki, która jednak nie mieści się w ramach tego wstępnego szkicu. Jak wynika choćby ze wspomnianych już uwag Berenta, Jastruna, Malewskiej — a przykładów można by tu wskazać więcej — próby wyróżnienia tych struktur były już zapoczątkowane. Co prawda, robiono to raczej spontanicznie, intuicyjnie, a nie w sposób bardziej pełny, wielostronny i konsekwentny.

#### TYPOLOGIE DE LA BIOGRAPHIE ROMANCEE

Le chaos qui règne encore dans la théorie de la littérature relativement aux diverses variétés de la biographie romancée est bien reflété par la multiplicité et l'inconséquence de la terminologie employée. Ceci est vrai non seulement de la Pologne mais aussi bien de l'Etranger. Il semble donc nécessaire de procéder à un essai de typologie de genre comme préliminaire à des recherches scientifiques sur cette littérature.

Sous le commun dénominateur de biographie romancée on groupe plusieurs types. Leur caractéristique commune, c'est l'existence d'un personnage principal — formant dominante dans le thème et la composition, doté de qualités qui le font rapporter sans équivoque à un personnage historique authentique. La base de la distinction entre les genres est ici la relation existant entre le personnage principal du roman et le personnage historique qu'il représente, relation conçue dans le cadre de la problématique authenticité-fiction et particularité-généralité, c'est aussi la technique narrative dominant dans l'oeuvre, à l'égard de laquelle la poétique du roman qui lui est contemporaine est un point de référence approprié.

Le récit biographique (oeuvres de Maurois, Zweig, Papini) représentent le genre le plus proche de la biographie critique tant en raison de sa fonction d'in-

<sup>22</sup> Por. Z. J. Zaleski, *Drogi i bezdroża biografii*, Hannover 1946.

formation que par la limitation très prononcée de la fonction de représentation à la manière typique du roman. La biographie romancée (Maurois: *Ariel ou la vie de Shelley*; les livres de Drinker-Bowen; Parandowski: *Król życia* (Le roi de la vie) résulte de l'union plus ou moins heureuses de tendances en contradiction interne que sont: la fidélité très poussée à l'égard des sources (souci de l'authentique, du documentaire) et une narration de type roman très prononcé (p. ex. dialogue, monologue intérieur, discours apparemment indirect, petites scènes). Le roman biographique, lui, (Ludwig: *Menschensohn*, Feuchtwanger: *Goya*, Mann: *Lotte in Weimar*) s'appuie autant sur le document que sur le droit à la fiction au service de la généralisation romanesque, limité pourtant par l'exigence de vraisemblance et le danger de désinformation biographique. A côté de ces trois principaux genres de biographie romancée il convient de mentionner diverses variétés de roman à fond biographique: roman cryptobiographique, parabiographique et quasi-biographique, enfin, roman historique et biographique. Dans le roman cryptobiographique (S. Maugham: *The Moon and the Penny*) le héros authentique est dissimulé par un nom fictif et parfois par l'altération de certains faits biographiques. Dans le roman parabiographique (Wilder: *The Ides of March*, Brecht: *Die Geschäfte des Herrn Julius Cäsar*) l'élément biographique, en apparence de premier plan, est en réalité subordonné à des fins littéraires différentes. Le roman quasi-biographique (P. Lagerkvist, *Barabbas*, W. Koch: *Pilatuserinnerungen*) applique la méthode biographique à des personnages authentiques mais au sujet desquels les matériaux historiques sont insuffisants de sorte que l'ouvrage est basé presque exclusivement sur la fiction.